

Kazimierz Misiaszek

Młodzież w centrum pastoralnej troski salezjanów : oratoryjna propozycja pracy z młodzieżą dla Kościoła w Polsce

Seminare. Poszukiwania naukowe 12, 197-211

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAZIMIERZ MISIASZEK SDB

MŁODZIEŻ W CENTRUM PASTORALNEJ TROSKI SALEZJANÓW: ORATORYJNA PROPOZYCJA PRACY Z MŁODZIEŻĄ DLA KOŚCIOŁA W POLSCE

WSTĘP

Salezjański system pedagogiczny, z racji swoich pastoralnych cech, może znaleźć swoje zastosowanie nie tylko w instytucjach wychowawczych, lecz także w ogólnie rozumianym duszpasterstwie. Odpowiednio zinterpretowany i zaktualizowany w danym środowisku, jest w stanie rozwiązać wiele problemów, którymi żyje wspólnota kościelna. Skuteczność jednak niesienia pomocy wydaje się być uwarunkowana, z jednej strony, znajomością aktualnych potrzeb duszpasterskich Kościoła, z drugiej, stopniem wierności salezjanów pierwotnym założeniom ich instytutu, który jest nosicielem systemu prewencyjnego. Wtedy bowiem, gdy pielęgnuje on i rozwija posłannictwo, do którego został powołany, jest zdolny na swój sposób i w ramach pełnionej misji do twórczej obecności we wspólnocie Ludu Bożego. Sobór Watykański II przypomina w tym względzie zakonnikom: „Jest rzeczą korzystną dla samego Kościoła, żeby instytuty miały swój odrębny charakter i własne zadania. Należy więc wiernie rozeznawać i zachowywać zdrowe tradycje, bo wszystko to stanowi dziedziczną własność każdego instytutu [...]. Instytuty powinny popierać wśród swoich członków należyte poznanie warunków życia, ludzi i okoliczności czasu oraz potrzeb Kościoła, a to w tym celu, aby rozumnie oceniając w świetle wiary położenie dzisiejszego świata i pałając gorliwością apostołską, mogły skutecznie nieść pomoc ludziom” (DZ 2, bd). Wtedy także, jak mówi ten sam dokument: „Kościół jest nie tylko przysposobiony do wszelkiego dobrego dzieła i gotowy do wykonywania posługi celem budowania Ciała Chrystusa. lecz także okazuje się ozdobiony różnymi darami swoich dzieci, jak Oblubienica strojna dla swojego męża; przezeń też daje się poznać wieloraka mądrość Boża” (tamże 1).

Refleksja nad możliwością i sposobami włączenia się salezjanów w zaspokajanie aktualnych potrzeb duszpasterskich Kościoła w Polsce uwzględnia więc te zależności i ukazuje zarówno najbardziej podstawowe rysy działalności zgro-

madzenia w duchu prewencyjnym, jak również znajomość życia kościelnego i jego problemów. Pragnie zaakcentować konieczność bardziej dynamicznego i twórczego włączenia się salezjanów w życie Kościoła polskiego, także w znaczeniu wytyczania nowych dróg apostołskiej obecności. Oczywiście, salezjański system prewencyjny nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb, które rodzą się we wspólnocie Ludu Bożego w Polsce. Może jednak zaspokoić te potrzeby, które wyłaniają się w pracy wychowawczej i katechetycznej z młodzieżą i dziećmi na terenie parafii, proponując nowe rodzaje rozwiązań zawarte w idei oratorium.

Zetknięcie się w Kościele polskim salezjańskiej myśli wychowawczej ze światem młodych nie tylko wzbogaciło działanie duszpasterskie, lecz stało się okazją do dalszych twórczych poszukiwań apostołskiej aktywności zgromadzenia. Impulsem do tego typu działania stała się zarówno zmiana w sytuacji młodego pokolenia, rodząca się w wyniku przemian społeczno-politycznych i urbanizacyjno-technicznych, jak również posoborowe dokumenty, które kładą nacisk na jakościowo nową obecność salezjanów wśród młodzieży – bardziej efektywną i odpowiadającą współczesnym potrzebom pluralistycznej rzeczywistości. W tej sytuacji, dążą oni do tworzenia takiego środowiska wychowawczego (Oratorium-Centrum młodzieżowe), które byłoby w stanie zaspokoić potrzeby młodych w dziedzinie rozwoju osobowości i twórczego zaangażowania się w życie społeczne, tak w wymiarze kościelnym, jak i świeckim. Dlatego duże znaczenie przypisuje się katechezie systematycznej oraz uwzględnianiu w pracy duszpasterskiej trudnej sytuacji wynikającej z rozszerzania się uzależnień o charakterze patologicznym i dewiacyjnym. Zwraca się przy tym uwagę na budzenie odpowiedzialności wychowawców za ich działanie.

* * *

Główną formą wychowania salezjańskiego pozostaje oratorium, uznawane od Soboru Watykańskiego II za podstawowe kryterium tożsamości zgromadzenia w Kościele¹. W Polsce funkcjonowało ono do czasu odebrania salezjanom szkół przez komunistyczne państwo i ich przejścia do pracy w duszpasterstwie parafialnym². Powojenne przeobrażenia polityczno-społeczne sprawiły, że w okresie tym Kościół został zmuszony do zdecydowanej obrony swojego *status quo* i koncentrował się na przetrwaniu i zachowaniu ciągłości swojej misji apostołskiej. To oczywiście wpłynęło w dużej mierze hamująco na rozwój pracy duszpasterskiej w parafii. Szczególnie trudne warunki do przetrwania stwarzało państwo na terenie tzw. Ziemi Odzyskanych, gdzie zgromadzenie salezjańskie posia-

¹ Zob. *Konstytucje i Regulaminy Towarzystwa św. Franciszka Salezego*, Rzym 1984, art. 40.

² Zob. J. S t r u ś, *Attese cui vennero incontro i Salesiani in Polonia dal 1898–1918*, [w:] *La famiglia salesiana di fronte alle attese dei giovani*, Torino 1979, s. 193–196; P. B i e g u s, *System prewencyjny w okresie międzywojennym*, Lublin 1976 (masz. – Arch. KUL); T. B i e s a g a, *System prewencyjny w zakładach salezjańskich*, Lublin 1976 (masz. – Arch. KUL).

dało większość swoich domów i placówek duszpasterskich. Dodatkowym obciążeniem była konieczność przystosowania się, w wyniku decyzji państwa pozbawiającej salezjanów udziału w szkolnictwie, do form pracy duszpasterskiej w parafii, co stanowiło dla nich nowość³. Nie był to więc okres sprzyjający pracy typowo salezjańskiej. W kolejnych latach ich działalności parafialnej zabrakło głębszej i krytycznej refleksji nad sposobami zapobiegania wypaczeniom myślenia i działania w duchu systemu prewencyjnego na rzecz rozumienia i oceniania spraw duszpasterskich w kategoriach wypływających z uwarunkowań środowiskowych, czysto polskich. Takie niebezpieczeństwo zarysowało się i salezjanie nie potrafili go w pełni odeprzeć. Ponadto, zaangażowanie się w duszpasterstwo parafialne, bez próby powrotu do stylu pracy wynikającego z założeń ks. Bosko sprawiło, że salezjanie polscy upodobnili się do duchowieństwa diecezjalnego, od którego różnili się tylko formą życia wspólnotowego, będącego wymogiem złożonej profesji zakonnej. Nie ustrzegli się również typowego dla polskiego Kościoła klerykalizmu, który wyraża się brakiem zaufania do współpracy z ludźmi świeckimi i w konsekwencji stwarza silny przedział między duchowieństwem a laikatem. Tymczasem praca oratoryjna wymaga dużego zaangażowania świeckich, jeżeli ma spełniać warunki systemu prewencyjnego i swoją apostołską misję w Kościele⁴.

Rozwijające się, szczególnie po Soborze, młodzieżowe ruchy religijne przyczyniły się do zahamowania działalności oratoryjnej, gdyż salezjanie nie bardzo wiedzieli, jakie miejsce wśród nich mogłoby zająć oratorium i jak się do tych ruchów ustosunkować. Brakowało także odpowiednich publikacji o charakterze naukowym czy popularnonaukowym, ukazujących zasady pracy oratoryjnej we współczesnych warunkach. A przecież wspomniane ruchy rokowały nadzieję zaspokojenia potrzeb polskiej młodzieży.

Istniejąca do połowy lat sześćdziesiątych izolacja Zgromadzenia w Polsce, wynikająca z niemożności przekroczenia granic, od spraw, którymi żyli salezjanie w Kościele powszechnym, zmuszała do wypracowania własnych metod, które pozostawałyby przynajmniej ogólnie zgodne z linią salezjańskiej myśli prewencyjnej. Wydawało się, że katecheza parafialna dzieci i młodzieży będzie prowadzona według zasad prewencyjnego wychowania⁵. Najbliższa przyszłość,

³ Zob. S. Styrna, *Zgromadzenie salezjańskie w Polsce w poszukiwaniu form odpowiedzi na potrzeby wychowawcze i duszpasterskie w latach 1898–1974*, [w:] *75 lat salezjanów w Polsce. Księga pamiątkowa*, Łódź–Kraków 1974, s. 22–32.

⁴ Zob. P. Natali, *La famiglia salesiana di Don Bosco oggi*, [w:] *La famiglia salesiana riilette sulla sua vocazione nella Chiesa di oggi*, Torino 1973, s. 65–103; A. Martinelli, *Rapporto tra operatori e salesiani di Don Bosco*, [w:] *Costruire insieme la Famiglia Salesiana*, red. M. Midali, Roma 1983, s. 363–405; L. Ricceri, *Noi missionari dei giovani*, „Atti del Consiglio Superiore della Società Salesiana”, 56, 1975, n. 279, s. 41–43; F. Floris, D. Sigalini, *Prete e laici nella pastorale giovanile*, „Note di Pastorale Giovanile”, 20, 1986, nr 2, s. 4–9.

⁵ Zob. S. Styrna, dz. cyt., s. 25–26; M. Majewski, *Salezjanie polscy wobec problemów katechizacji*, [w:] *75 lat...*, s. 83.

niosąca ze sobą przeobrażenia soborowe oraz kryzys szkoły prywatnej w Europie Zachodniej, potwierdziła słuszność związania myśli prewencyjnej z duszpasterstwem parafialnym. Doświadczenia zaś pracy katechetycznej salezjanów polskich stały się bardziej powszechne i przydatne salezjanom z innych regionów świata, przechodzących do pracy parafialnej. Zaowocowało to pozytywnym ustosunkowaniem się władz zgromadzenia do parafii, dotychczas spychanej na plan dalszy. Potwierdzeniem tej linii działania była Kapituła Generalna Specjalna (KGS, 400–441).

Obecnie, w wyniku nowych przemian polityczno-społecznych, zaistniały korzystne warunki do powrotu i rozwoju pracy oratoryjnej z młodzieżą. Jednak podjęcie aktywności apostołsko-wychowawczej nie może ograniczać się jedynie do pewnych technicznych zaleceń tworzenia instytucji oratoriów, gdyż byłoby to niewystarczające ze względu na zamierzone skutki wychowawcze. Pierwszym zadaniem, najbardziej właściwym i podstawowym, zgodnym z drogami odnowy systemu prewencyjnego po Vaticanum II⁶, jest *pełna ewangelizacja* środowiska salezjańskiego. Naczelną bowiem sprawą, której podjęcie i rozstrzygnięcie może zapewnić sukces apostołski, jest zmiana świadomości poszczególnych członków wspólnoty zakonnej w kierunku właściwego zrozumienia potrzeby oratoryjnego działania na rzecz młodzieży. Zgromadzenie, które jest żywą częścią Ludu Bożego, nie może zapomnieć, że Kościół, pragnąc skutecznie nieść orędzie zbawienia człowiekowi współczesnemu, „zaczyna swe dzieło od ewangelizowania samego siebie. Jako wspólnota wierzących, i jako wspólnota nadziei wyrażanej życiem i dzielonej z innymi oraz jako wspólnota braterskiej miłości, musi ciągle słuchać tego, w co wierzy, i motywów swej nadziei, i nowego przykazania miłości. Jako Lud Boży, który żyje wśród świata i często jest kuszony przez jego bożki, ustawicznie musi przyjmować wieści o »wielkich sprawach Bożych« (Dz 2, 11; 1 P 2, 9), dzięki którym nawrócił się do Pana, żeby znów przezeń być wzywany i zgromadzonym w jedno [...] Kościół zawsze winien być ewangelizowany, żeby móc zachować swą świeżość, żarliwość i moc w głoszeniu Ewangelii” (*Evangeliæ nuntiandi*, 15). Podobnie zgromadzenie salezjańskie uznaje potrzebę ewangelizowania samego siebie, w celu bardziej wiernego spełniania swej misji w Kościele i tę drogę uważa za najpewniejszą, gdy pragnie powrócić do źródła swego charyzmatu⁷. Kapituła Generalna XXI podkreśliła, że „jako osoby i jako wspólnota salezjanie posiadają specyficzny charyzmat, dzięki któremu oddają się wychowaniu. Żyjąc w świecie [...], odczuwają nieustanną potrzebę słuchania Słowa Bożego, nawracania do niego, wzmacniania serca wiernością przykazaniom miłości i perspektywą nadziei. Pragną upodobnić się do Chrystusa w duchu ks. Bosko, aby ewangelizować tak jak on przez wychowanie. Dlatego każdy salezja-

⁶ Zob. K. Misiaszek, *Drogi odnowy systemu prewencyjnego w nowej rzeczywistości pastoralnej po Soborze Watykańskim II*, „Seminare”, Kraków–Łódź 1995, t. 11, s. 99–122.

⁷ Zob. J. Aubry, *Esigenze della Chiesa e missione della Congregazione salesiana*, [w:] *La missione dei salesiani nella Chiesa*, Torino 1970, s. 181–201.

nin we wspólnocie zakonnej i wychowawczej rozwija się i przyczynia się w tej mierze, w jakiej go na to stać do wzrostu własnego człowieczeństwa i do rozwijania własnych talentów” (KG XXI, 15–16).

Podstawowym wymogiem ewangelizacji jest dokładna znajomość młodzieży. Aby praca pedagogiczna mogła mieć charakter rzeczowy i pożyteczny dla wychowanka, nie może opierać się na założeniach generalnych i na ogólnych wskazaniach. Musi uwzględniać znajomość jego wieku i płci, środowiska i kultury. Analiza jego sytuacji życiowej umożliwia poznanie wzorów, jakie środowisko proponuje, napięć, jakie tworzy, żądań, które stawia oraz jego osobistych aspiracji, planów, sposobu uczestnictwa w życiu społecznym itp. (zob. KG XXI, 20).

W przypadku Polski, zauważany wśród młodego pokolenia rozdźwięk między deklaracją wiary a życiem codziennym, niski poziom religijności i moralności, brak zaangażowania społecznego, zrywanie z uznanymi autorytetami i wartościami chrześcijańskimi, ucieczka od odpowiedzialności, rosnąca agresja, czy też rozmaite uzależnienia⁸, zmuszają, aby na nowo, w świetle powyższych zjawisk, przemyśleć przede wszystkim rolę parafii. Jeżeli bowiem mamy mówić o oratorium jako środowisku wychowawczym, to najpierw musimy uznać, że ona powinna spełniać zadania wychowawcze. W istniejącym duszpasterstwie liturgicznym, chorych, charytatywnym, misyjnym itp., w pracy katechetycznej i małych grupach musi istnieć określony profil tego wychowania. Dopiero wtedy, gdy parafia ma świadomość zobowiązań pedagogicznych, zwróconą potencjalnie ku wszystkim, a szczególnie dzieciom i młodzieży, jest sens mówienia o oratorium i tworzenia go jako konkretnego wymiaru pracy salezjańskiej⁹.

Oratorium – centrum młodzieżowe jest sprawą fundamentalną dla salezjańskiej parafii. Stanowi bowiem środowisko, w którym skutecznie rozwija się wspólnota kościelna, nawiązuje głęboki kontakt z ludźmi młodymi, będącymi przyszłością Kościoła, nadającymi mu charakter dynamiczny i twórczy. W swoim wymiarze pastoralnym zmierza do tego, aby odpowiedzieć na wymagania i potrzeby wychowania chrześcijańskiego w konkretnym czasie i określonej rzeczywistości. Podstawowym zaś problemem ludzi młodych jest bezpośredni kontakt z Chrystusem, pogłębiający się na różnych stopniach rozwoju i obejmujący tak osobę, jak i grupę¹⁰.

⁸ Zob. J. Mariański, *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*, Kraków 1991; tenże, *Obraz polskiej młodzieży – analiza socjologiczna*, [w:] *Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego, Program duszpasterski na rok 1991/92: Ewangelizacja młodzieży*, Katowice 1991, s. 89–120; J. Marszałek, *Obraz polskiej młodzieży w oczach duszpasterza i pedagoga*, [w:] tamże, s. 120–135; Cz. Cekiery, *Współczesne zagrożenia młodzieży i formy psychoprofilaktyki*, [w:] tamże, s. 136–149; H. Łuczak, *Podkultura młodzieżowa*, [w:] tamże, s. 150–155; *Prymasowska Rada Społeczna, Młode pokolenie wobec katolicyzmu i Kościoła*, [w:] tamże, s. 79–89.

⁹ Zob. L. Longoni, *L'oratorio e il suo iano formativo*, [w:] *Ragazzi all'oratorio*, t. 1, Torino 1981, s. 13 nn.

¹⁰ Zob. tamże, s. 13–16.

Wychowanie jednak jest sztuką, która wymaga kompetencji i specjalizacji, taktu i zdolności nawiązywania bezpośrednich kontaktów. Dlatego oczekuje się od pedagogów znajomości tajników psychologii, socjologii oraz technik, które podsuwa współczesna pedagogika i dydaktyka. Wpływy wychowawcze powinna cechować nieustanna ewolucja. Temu prawu winno podlegać także oratorium, z jego koncepcją, strukturami oraz działaniem. W Polsce, może stanowić pożądany typ otwartego środowiska wychowawczego, które dotychczas nie jest znane (lub w małym stopniu) duszpasterskiej praktyce Kościoła. Istniejące już grupy młodzieżowe o charakterze eklezjalnym, jakkolwiek zakładają szeroki program formacyjny, to jednak w małym stopniu uwzględniają wspólną zabawę, rozrywkę, modlitwę itp. Natomiast oratorium, które przenika duch religijnego wychowania¹¹, zakłada formację także przez powyższe wartości. Wspólne przeżywanie radości i boleści zacieśnia więzy przyjaźni, koleżeństwa, pozwala na głębsze poznanie się, uczy wzajemnego szacunku. Sport, który jest obecny w oratorium, kształci siłę woli, tężyznę fizyczną, uczy zdrowej rywalizacji itp.¹² Teatr, muzyka, śpiew, przy właściwym rozumieniu ich wychowawczej funkcji, wprowadzają w dziedzinę kultury i sztuki, odkrywają uniwersalne wartości ludzkie i chrześcijańskie, kształtują wrażliwość na piękno, oraz formując postawy religijno-moralne. Środowisko oratoryjne inspiruje także twórczość religijną. Formy takie, jak: teatr młodzieżowy, konkursy piosenki czy poezja, wystawy malarstwa, rzeźby o charakterze religijnym lub prezentującym egzystencjalną sytuację współczesnego człowieka, sztuka ludowa, to tylko niektóre z możliwości twórczych. Nie można oczywiście sprowadzać spotkań tylko do wspólnej zabawy i życia kulturalnego, ale też nie ma oratorium tam, gdzie brakuje tych wartości. Pragnie ono bowiem połączyć w wychowaniu *religię i kulturę*, aby nie doszło do niebezpiecznego rozdzielenia tych dwóch wartości, a tym samym, aby kultura nie znalazła się poza wychowawczym oddziaływaniem religijnym.

Potrzeba takiego typu środowiska ukazuje się jeszcze wyraźniej, jeśli zważyć, że może ono służyć pomocą w zapobieganiu negatywnym zjawiskom społecznym: narkomanii, alkoholizmowi czy przestępczości nieletnich. Dzięki zasadzie „otwartych drzwi”, młody człowiek może w każdej chwili wejść i partycypować w jego życiu w sposób twórczy. Ofiarowuje ono tak możliwość rozwinięcia osobistych zainteresowań (sekcje kulturalne, samokształceniowe, instruktażowe itp.), pogłębienie życia duchowego (grupy o charakterze religijnym), jak i przyjemne spędzenie wolnego czasu (zabawa, rozrywka, sport itp.). W sytuacji, gdy młodzież polska niejednokrotnie jest „skazana” na wybór grupy o charakterze antywychowawczym (brak innych, proponujących wartości wychowawcze),

¹¹ Zob. E. V i g a n ò, *List okólny o stowarzyszeniach religijnych*, „Atti del Consiglio Superiore della Società Salesiana”, 60, 1979, nr 293, s. 3–12; t e n z e, *Il progetto educativo salesiano*, „Atti del Consiglio Superiore della Società Salesiana”, 59, 1978, nr 290, s. 3–42.

¹² Zob. V. P e r i, *Uno sport per crescere*, [w:] *Ragazzi all'oratorio*, t. 2, Torino 1981, s. 82–89.

istnienie oratorium-centrum młodzieżowego jest ciekawą i interesującą alternatywą, zdolną rozbudzić potencjał twórczy i wykorzystać go w pracy na rzecz drugiego człowieka. Klimat rodzinny, serdeczność i prostota w kontaktach, ojcowskie i braterskie podejście salezjanina wychowawcy może także okazać się bardzo pomocne młodym ludziom, którzy doświadczyli już osamotnienia, rozczarowań, przeżyli stresy płynące z niedowartościowania ich pracy, czy też odczuwają lęk przed otwarciem się na drugiego człowieka, a tym samym są bardzo podatni na wpływy zła. Jakkolwiek środowisko to nie zastąpi domu rodzinnego, to jednak dzięki swemu klimatowi może przyczynić się pozytywnie do prawidłowego przebiegu procesu socjalizacji¹³.

Oratorium czy centrum młodzieżowe stać się może także jeszcze jedną, ciekawą z punktu widzenia pastoralnego, propozycją ku przeobrażeniu masowego, o tradycyjnej religijności Kościoła polskiego w rzeczywistą wspólnotę wspólnot. Salezjanie otwarci są na Kościół i wszystkie procesy w nim zachodzące. Proponują zarazem nowy, oryginalny styl jego przeżywania, którego cechą jest dążność do rozwijania życia o charakterze grupowo-wspólnotowym. Ukazują młodzieży wychowanie we wspólnocie i dla wspólnoty, dając jej w ten sposób możliwość zrealizowania się w społeczeństwie, co odnosi się także do wspólnoty Ludu Bożego, w której może ona znaleźć własne miejsce. Pozytywnym potwierdzeniem takiego stylu pracy są także wypowiedzi Kościoła. W deklaracji *O wychowaniu chrześcijańskim* czytamy w tej sprawie: „Kościół wysoko ceni i stara się swoim duchem przepoić oraz udoskonalić także inne pomoce, które należą do wspólnego dziedzictwa ludzkości, i które bardzo przyczyniają się do rozwijania umysłów i kształtowania ludzi: środki społecznego porozumienia się, rozmaite zrzeszenia, których celem jest ćwiczenie duchowe i cielesne, stowarzyszenia młodzieżowe, a zwłaszcza szkoły” (DWCH, 4). W dekrecie *O formacji kapłańskiej* znajdują się wzmianki dotyczące „zwłaszcza katolickich stowarzyszeń” do „popierania sprawy powołań” (DFK, 2). Przede wszystkim zaś dekret *O apostołstwie świeckich* rozwija temat dotyczący doniosłości apostołstwa zespołowego, jego wielkiej różnorodności, oraz szacunku i troskliwości, z jaką powinno pielęgnować stowarzyszenia, zwłaszcza dla celów apostołskich (DA, 18–19, 21).

Odnowione konstytucje salezjańskie przypominają: „...ożywiamy i rozwijamy grupy i ruchy o charakterze formacyjnym oraz apostołskim i społecznym. W nich bowiem młodzi kształtują świadomość własnej odpowiedzialności i uczą się wnosić swój niezastąpiony wkład w przeobrażenia świata i w życie Kościoła...”¹⁴. Kształtowanie ducha wspólnotowości wśród młodzieży jest więc nieodzownym

¹³ Zob. P. Gianola, *Piano psico-pedagogico per un oratorio*, [w:] *Il Circolo Giovanile Salesiano*, Torino 1963, s. 119–130.

¹⁴ *Konstytucje i Regulaminy...*, art. 35.

wymogiem systemu prewencyjnego i planu ustalonego przez św. Jana Bosko¹⁵. Może temu służyć także liturgia, przeżywana oddzielnie w poszczególnych grupach i stowarzyszeniach, jak również w ramach całego oratorium, gdyż grupy eklezjalne żyją głęboko celebracją liturgiczną, wzbogacając swoje doświadczenie wiary i braterską łączność. Dostrzega to także Sobór, gdy mówi: „duszpasterze niech zabiegają gorliwie i cierpliwie o liturgiczne wychowanie oraz czynny udział wiernych, tak wewnętrzny, jak i zewnętrzny stosownie do ich wieku, stanu, rodzaju życia i stopnia kultury religijnej, spełniając w ten sposób jeden z głównych obowiązków wiernego szafarza Bożych tajemnic” (KL, 19).

Oratorium, odpowiadając na ten apel, może stać się terenem przeżywania liturgii, przybliżonej do świata młodych, będącej wyrazem ich problemów, ze swej natury bowiem jest ona dziełem Ludu Bożego zgromadzonego, aby wielbić Boga; jest dziełem konkretnej wspólnoty i wyrażać winna w języku jej zrozumiałym wszystko to, co staje się przedmiotem kultu – prośby: dziękczynienia i ofiary. W obecnej masowo przeżywanej liturgii, mało jest miejsca na to, aby wspólnota mogła włączyć się w „akcję” liturgiczną, a czasem nawet czuje się w niej obco, do czego przyczyniają się: słowa, których nie wypowiada, wyrażenia, które nie są dla niej zrozumiałe czy też gesty, które pozostają jej dalekie. Wydaje się, że problem ten jest nadal aktualny i tocząca się we współczesnej katechetyce dyskusja na temat języka liturgii nie może go pominąć¹⁶.

Przy tym należy pamiętać, że powinno znaleźć się miejsce dla spraw, którymi dana wspólnota żyje na co dzień, aby interpretować je w świetle wiary i w perspektywie Królestwa Bożego, a samo życie grupy i poszczególnych jej członków włączyć bardziej aktywnie w służbę na rzecz innych. Ważne jest także to, że liturgia przeżywana w małej grupie podkreśla, a zarazem tworzy klimat rodzinny, co doświadczeniu Kościoła nie jest obce, czasy postapostolskie znały bowiem zgromadzenia liturgiczne o takim właśnie wewnętrznym klimacie, z właściwymi dla niego stosunkami, spontanicznością i sposobem wyrażania przeżywanych spraw¹⁷. Jest on ważny z punktu widzenia rozwoju grupy i jej działalności apostołskiej. W ten sposób Kościół polski, który zna doświadczenie życia

¹⁵ Zob. E. Viganò, dz. cyt., s. 9; P. Scilligo, *Dimensione comunitaria dell'educazione salesiana*, [w:] *Il sistema preventivo di Don Bosco tra la pedagogia antica e nuova*, Torino 1974, s. 88–103.

¹⁶ Zob. np.: R. Tonelli, L. Gallo, M. Pollo, *Narrare per aiutare a vivere. Narrazione e pastorale giovanile*, Torino 1992; J. Gevaert, *Catechesi e cultura contemporanea. L'insegnamento della fede in un mondo secolarizzato*, Torino 1993, szczególnie rozdz. VI: *Il linguaggio della catechesi*, s. 161–192; P. Brooks, *La comunicazione della fede nell'età dei media elettronici*, Torino 1987 (tytuł oryginalny: *Communicating Conviction*, London 1983); S. Lanza, *La narrazione in catechesi*, Roma 1985; *Comunicazione e catechesi*, pr. zbior., Torino, brw.; *Predicare oggi*, red. G. Saldarini, Milano 1982; H. Halibas, *Linguaggio ed esperienza nell'insegnamento della religione. Una nuova linea per la catechesi*, Roma-Brescia 1970.

¹⁷ Zob. L. Della Torre, *La liturgia nei gruppi giovanili*, [w:] *Pastorale giovanile in un mondo secolarizzato*, Torino 1970, s.127–135.

(także liturgicznego) grup nieformalnych, zostały wzbogacone liturgią młodzieżową, a salezjanie mogliby, wykorzystując doświadczenia liturgii oratoryjnej, stać się jej propagatorami zarówno poprzez różnorodne działania pastoralne (re-kolekcje, dni skupienia, dni poświęcone problematyce powołaniowej, misyjnej itp.), jak i twórczość publicystyczną czy to o charakterze naukowym, czy popularnonaukowym.

Oratorium-centrum młodzieżowe, poprzez pracę w grupach i stowarzyszeniach, także o charakterze religijnym, kultywowanie kultury oraz rozwijanie klimatu bezpośredniości i radości, pragnie dążyć do naturalnego rozwoju, zespolenia wiary z życiem, współprzenikania ewangelizacji i wychowania¹⁸. Aspekt religijny wpływu wiary na życie codzienne w grupie zawiera: jasne uświadomienie sobie celu ostatecznego, pełnienia obowiązków jako posłannictwa religijnego, rozeznanie, pielęgnowanie i dojrzewanie powołania, służebną i ofiarną miłość względem najbardziej potrzebujących nawet w stopniu bohaterskim, współodpowiedzialność za apostołstwo wynikające ze chrztu. Sprzyja więc rozumieniu życia jako podstawowej jedności współtworzących go wymiarów i wynikającego stąd powołania religijnego. W ten sposób dobrze funkcjonujące oratorium-centrum mogłoby przyczynić się do zmniejszenia charakterystycznej dla religijności polskiej dychotomii między deklaratywnością wiary a codziennym życiem. Potwierdzeniem tej prawdy mogą być obserwacje klimatu oratorium za czasów ks. Bosko, które poczynił A. Caviglia, a powtórzył generał zgromadzenia, E. Viganò: „Uważam za rzecz ważną podkreślanie tego punktu odniesienia: na początku i w czasie rozkwitu towarzystw młodzieżowych w oratorium istniała jędrna i płodna duchowość salezjańska, czyli zwarty zasób tego znamiennego ducha ks. Bosko, jaki przenikał środowisko i wychowawczy klimat naturalnej świętości [...]. Jego [ks. Bosko] tajemnicą było to, że nie występował przeciw dążeniom młodzieżowego ducha (potrzeby życia, wylewności, radości, wolności, przyszłości), lecz także to, że stopniowo i rzeczywiście doprowadzał chłopców do przekonania, że jedynie »żywąc w łasce«, tzn. w przyjaźni z Chrystusem, źródłem nieustannej radości, ich ideały stają się w pełni możliwe i rzeczywiste”¹⁹. Wynika stąd wniosek, że instytucje te powinny tak formułować swój program wychowawczy, aby wyrażał on w sposób jasny i precyzyjny, że celem ludzkiego życia na ziemi jest dążenie do doskonałości; a one mają pomagać w zaspokojeniu tych dążeń. Stałyby się w ten sposób środowiskiem pomagającym w formowaniu współczesnych świętych.

Ważne miejsce w oratorium zajmuje katecheza systematyczna, która uczestniczy w klimacie rodzinnym, jaki to środowisko stwarza, dlatego może wzbogacić się wewnętrznie istniejącymi tam wartościami i przewyciężyć szkodliwą

¹⁸ Zob. R. Tonelli, *Un progetto di educazione aperto alla fede*, [w:] *Ragazzi all'oratorio...*, t. 1, s. 38–54; tenże, *Una domanda religiosa „dentro” una forte domanda di relazione*, „Note di Pastorale Giovanile”, 19, 1986, nr 3, s. 21–29.

¹⁹ E. Viganò, dz. cyt., s. 12.

lekcyjność. Włączona w proces dynamicznego życia oratoryjnego, bez większych przeszkód może stać się spotkaniem nieformalnej grupy eklezjalnej, o wyraźnym charakterze formacyjnym, otwartej na potrzeby Kościoła i środowiska społecznego, w którym się realizuje²⁰. Tak pomyślana katecheza mogłaby służyć Kościołowi w głębszym przeżywaniu przygotowania do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej (Chrzest, Eucharystia, Bierzmowanie), tym bardziej, że szkoła nie jest w stanie tego przygotowania w sposób właściwy realizować. Potrzebują one bowiem prawdziwie eklezjalnej wspólnoty i klimatu, łączności z liturgią i doświadczeniem życia, co jest przecież wewnętrznym wymiarem oratoryjnego stylu działania.

Oratorium salezjańskie, opierając się na osiągnięciach psychologii rozwoju dzieci i młodzieży, proponuje wychowanie w ramach następujących okresów rozwojowych: Okres tzw. afektywny (7 i 8 rok życia), którego cechą charakterystyczną jest intensywne kształtowanie się potrzeb społecznych. Dziecko w tym czasie, jak pisze L. Wołoszynowa, „szuka oparcia w osobach dorosłych, przy czym szczególnego znaczenia nabiera w jego oczach nauczyciel-wychowawca, którego autorytet w sprawach szkolnych przewyższa nawet autorytet rodziców. Między sobą dzieci obcuja na zasadzie kontaktów indywidualnych, stopniowo ucząc się współdziałania, współpracy i wspólnych zespołowych gier”²¹. Dziecko wówczas uczestniczy w katechezie inicjacyjnej Kościoła, która wprowadza je w rodzinę Dzieci Bożych. Procesy te rzutują na kontakt z życiem oratoryjnym, które, zgodnie ze swoimi założeniami, przedłuża i pogłębia zrozumienie i przeżycie społecznego wymiaru Kościoła. Oratorium rozszerza doświadczenie katechezy inicjacyjnej, proponując dziecku współpracę w grupach religijnych – chłopcom, np. poleca udział w pracy Liturgicznej Służby Ołtarza (w roli kandydatów), dziewczynkom zaś organizację tzw. bielanek, itp. Wprowadza także dziecko, przy wyraźnej pomocy wychowawcy, w życie innych grup, przeważnie o charakterze kształceniowo-instruktażowym (np. modelarnie, koło młodych fotografów), kulturalnym (schole, chóry, dziecięcy teatrzyk itp.), sportowym (zespoły, np. piłki nożnej, ręcznej, gry zręcznościowe, ruchowe, ogólnorozwojowe itp.), nie zaniedbując wspólnej spontanicznej rozrywki i zabawy.

W okresie tzw. narratywnym (9–10 rok życia) dziecko staje się bardziej samodzielne i społecznie aktywne. Postępujący w nim wzrost świadomości powoduje uzewnętrznienie motywów uczenia się. Natomiast jego odniesienie się do autorytetu starszych przestaje być bezwarunkowe, skłaniające się już do racjo-

²⁰ Zob. G. Groppo, *Vita sacramentale, catechesi, formazione spirituale come elementi essenziali del sistema preventivo*, [w:] *Il sistema educativo...*, s. 52–74.

²¹ L. Wołoszynowa, *Młodszy wiek szkolny*, [w:] *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, red. M. Żebrowska, t. 3, Warszawa 1986, s. 530–531; P. Galimard, *Da 6 ai 11 anni. Sviluppo dell'intelligenza, maturazione affettiva, scoperta della vita sociale, confronti familiari*, Milano 1991 (tytuł oryginalny: *6 a 11 Ans*, Toulouse 1990).

nalnej, rzeczowej, a częściowo nawet krytycznej ich oceny²². Narasta w nim potrzeba kontaktów i współdziałania z rówieśnikami, zaczyna więc kierować się normami współżycia wytworzonymi i obowiązującymi w grupie. Zyskuje przez to na umiejętności współżycia i współpracy w zespole.

Religijność na tym etapie, podobnie jak i poprzednim, przyjmuje postać autorytarno-moralnej. „Powinność religijna jest ujmowana jako obowiązek i posłuszeństwo ze względu na starszych, a Bóg – jako stróż tej powinności, a nie źródło i cel. W tym okresie z reguły następuje odkrycie instytucji religijnych i »osób religijnych« (ksiądz i zakonnica), z którymi łączy się funkcja przekazywania treści religijnych dokonuje się »transfer instytucjonalny«, czyli przeniesienie różnych cech i funkcji z rodziny na Kościół. W obrazie Boga dominuje antropomorfizm moralny, a więc przypisywanie Bogu atrybutów wyższej jakości, jak np. dobroci, mądrości, sprawiedliwości, świętości. W odczuwanym zaś kontakcie z Bogiem zarysowuje się przeciwstawienie obawy i radości, a więc swoista ambitendencja. Na skutek rozwoju tendencji krytycznych, odbioru różnych (często nieprzychylnych dla religii) informacji oraz konfrontacji z różnymi opiniami i stanowiskami, bez możliwości ich uzgodnienia pojawiają się pierwsze, z reguły fragmentaryczne, wątpliwości w wierze. Można by ten okres nazwać także okresem realizmu poznawczego i praktycznego, gdyż w wieku 7–9 lat kształtuje się pierwsza wizja świata, zbliżona do obiektywnej»²³. Jest to okres żywego uczestnictwa w katechezie, w wyniku czego dochodzi do zaniku zarówno prymitywnych form antropomorfizmu, jak też interpretacji magicznych. Kontynuuje ona, przekazując zagadnienia historii zbawienia, formowanie w dzieciach poczucia przynależności do Ludu Bożego, próbuje dać w miarę organiczny i spójny obraz chrześcijaństwa, koncentruje się na pogłębieniu życia liturgicznego, znajomości znaków sakramentalnych, praktykach religijnych i odpowiedzialności moralnej²⁴. Oratorium, uwzględniając cechy charakterystyczne tego okresu rozwojowego, wprowadza głębiej w życie wspólnotowe poprzez pracę w różnych grupach i stowarzyszeniach, także religijnych (np. oaza „Dzieci Bożych”, ministranci, „Przyjaciele Dominika Savio” itp.), ze szczególnym odniesieniem do życia Kościoła. Zwraca przy tym uwagę na formowanie postawy aktywnej i twórczej, wyrabiając w wychowanku zdolność samodzielnego myślenia i oceny moralnej. W dziedzinie życia kulturalnego proponuje wspólną zarówno zabawę, gry sportowe, jak i pewne formy twórczości wychowanków, np. małe formy teatralne, konkursy plastyczne, muzyczne, śpiewacze itp.²⁵

²² Zob. L. Wołoszynowa, dz. cyt., s. 532.

²³ Cz. Waleśa, *Psychologiczna analiza rozwoju religijnego człowieka ze szczególnym uwzględnieniem pierwszych okresów jego ontogenezy*, [w:] *Psychologia religii*, red. Z. Chlewiński, Lublin 1983, s. 150–151; por. G. W. Allport, *Individuo e la sua religione. Interpretazione psicologica*, Brescia 1972, s. 74–79.

²⁴ Zob. L. Longoni, dz. cyt., s. 24.

²⁵ Zob. tamże.

Okres trzeci, tzw. systematyczny (11–15 rok życia) i problemowy (15–19 rok życia) jest wiekiem dorastania lub adolescencji²⁶. Mimo ścisłej łączności występujących w nich zjawisk i problemów, praktyce oratoryjnej zaleca się tworzenie odrębnych grup dla każdego z nich. Cały ten etap charakteryzuje się szybkim dojrzewaniem płciowym, a także silnie wyrażanym poczuciem własnej tożsamości i odrębności „z czego rodzi się jakby kult własnej osoby, przejawiający się w akcentowaniu swego »ja« buncie przeciw środowisku i w ogóle negatywnym społecznym. Jest to czas usamodzielniania się młodzieży, wyzwiania się spod opieki rodziny, a jednocześnie czas wzmożonego zainteresowania się działaniami grupowymi i heteroseksualnymi; czas intelektualnej ekspansji i rozwoju oraz czas rozwoju i przechierarchizowania wartości”²⁷. Jest to także okres licznych trudności, wynikających z dostosowania się młodzieży do nowych zadań, sytuacji i ról społecznych. Przejawiają się one w różnorodnych konfliktach z dorosłymi i przybierają kształt niezdyscyplinowania, przekraczania regulaminu, lekceważenia poleceń, rozkazów i zakazów, rodzenia się konfliktów między grupami rówieśniczymi, zwłaszcza innej płci. Wchodzą tu w grę: niewłaściwy dobór przyjaciół lub całkowita niemożność ich znalezienia, odrzucenie przez grupę rówieśniczą i w związku z tym całkowite osamotnienie. Specjalne trudności i konflikty wynikają z przedwczesnych kontaktów seksualnych²⁸.

Jest to także czas trudności światopoglądowych, które rzutują bardzo często na postawę młodych wobec otaczającego świata, społeczeństwa i dóbr kulturalnych wytwarzanych przez społeczeństwo. Szczególnie niepokojące w zachowaniu młodzieży jest odrzucenie wzorów i norm moralnych, niechęć do zaangażowania społecznego, skłonność do alkoholizmu, pojawienie się czynów przestępnych, uzależnienia toksyczne itp.²⁹

Jeżeli chodzi o życie religijne, to wtedy kształtuje się tzw. religijność autonomiczna. Charakterystyczna dla tego okresu rozwojowego ogólna tendencja do szybkiego stawania się dorosłymi, poprzez niezależność intelektualną, moralną i religijną prowadzi do sprzecznych doznań, poczucia dezorientacji i zagubienia. „To poczucie zagubienia uwrażliwia na problematykę przyczyn istnienia i skłania do poszukiwania genezy zjawisk. Rewizja krytyczna treści religijnych prowadzi do upadku religijności »sakralnej«, »użytecznej« i »modelowej«. W wyni-

²⁶ Zob. R. Łapińska, M. Żebrowska, *Wiek dorastania*, [w:] *Psychologia rozwojowa...*, dz. cyt., s. 664–668; G. W. Allport, dz. cyt., s. 79–83; *Adolescencja. Wybrane aspekty rozwojowe i wychowawcze, ujęcia teoretyczne i empiryczne weryfikacje*, red. A. Oleszkowicz, Wrocław 1993; M. Kreutz, *Rozwój psychiczny młodzieży*, Londyn 1975.

²⁷ J. E. Horrocks, *The psychology of adolescence*, Boston 1951; cyt. za R. Łapińską, M. Żebrowską, dz. cyt., s. 674; M. Kreutz, dz. cyt., s. 44–69; P. Gianola, dz. cyt., s. 122 nn.

²⁸ Zob. R. Łapińska, M. Żebrowska, dz. cyt., s. 790–792; A. Oleszkowicz, *Przebieg kryzysu adolescencyjnego w aspekcie przewycięzania niezgodności między celami a możliwościami jednostki*, [w:] *Adolescencja...*, s. 7–21.

²⁹ Zob. J. Mariański, dz. cyt., s. 45–82.

ku tej rewizji wyłania się religijność czysta i osobista, ale indywidualizacja odbywa się w zinterioryzowanym kontekście kulturowym. W idei Boga dominują treści osobowościowe, a więc Boga pojmuje się jako Kogoś, kto jest jednocześnie Stwórcą, panem i Ojcem. Powstają też warunki do próby własnych sił. Dorastający kształtuje własne poglądy (światopogląd), a praktyki stają się bardziej świadome i dobrowolne³⁰.

Życie oratoryjne dąży wtedy do oddzielenia dzieci od młodzieży dorastającej, tworzy dla niej specyficzne i własne grupy czy stowarzyszenia. Podział ten ma również miejsce w spotkaniach katechetycznych, praktykach liturgicznych, w dniach skupienia czy wycieczkach.

Tworzone grupy i podjęta w nich praca, doceniając wolność, samodzielność i niezależność młodzieży, zmierzają do formowania osoby i wspólnoty. Trzeba na tym etapie nadać im charakter apostołski, jeżeli chce się utrzymać tkwiący w nich dynamizm rozwojowy, ukierunkowany na zaangażowanie dla innych. Wyraża to bowiem dążenie młodzieży do życia autentycznego, otwartego na sprawy bliźnich. Zaangażowanie odnosi się także do wewnętrznego życia oratorium, w którym młodzi mogą spełniać role animatorów grup dziecięcych, instruktorów, przewodników itp. W ten sposób, według terminologii św. Jana Bosko, dokonuje się wychowanie „jednego przez drugiego”, co wydaje się być niezmiernie ważne dla Kościoła w Polsce, który będąc otwarty na grupy nieformalne, nie ma – jak dotąd – dopracowanych form współpracy w nimi³¹. Warto dodać, że np. w tak typowo polskim ruchu Światło-Życie” (niedostatecznie wydaje się dowartościowanym w Kościele polskim) uczestniczy duża liczba młodzieży. „Oazy – twierdzą socjologowie – ożywiają ducha apostołskiego i rozwijają się bardzo dynamicznie w wielu diecezjach polskich, kształcą młodzież zdolną do podjęcia apostołatu w Kościele i w parafiach, a także w środowiskach obojętnych pod względem religijnym i zdechrystianizowanych³². Energia ta w wielu wypadkach nie jest dostatecznie wykorzystana w wyniku braku właściwej koncepcji pracy parafialnej. Zdarza się, że duszpasterz posyłający młodzież, np. na rekolekcje oazowe (lub do innych grup czy ruchów), nie potrafi jednocześnie zapewnić w ramach życia parafialnego potrzebnych do jej aktywności apostołskiej form, przeciwnie, często zdecydowanie hamuje podejmowane przez nią inicjatywy. Grupy te, nie mające zapewnionej odpowiedniej formacji eklezjalnej w parafii, powoli giną, a wraz z nimi całe bogactwo życia religijnego. Należy przy tym zdać sobie sprawę, że w przyszłości nie zawsze udaje się je wskrzesić, co więcej, ich członkowie mogą stać się obojętni wobec Kościoła.

³⁰ Cz. Walesa, dz. cyt., s. 151–152.

³¹ Zob. J. Mariański, *Male grupy szansą apostołstwa świeckich*, „Homo Dei”, 55, 1986, n. 1, s. 44–45; K. Misiaszek, *Male grupy czynnikiem dynamizującym życie Kościoła*, „Bobolanum”, t. 4, Warszawa 1993, s. 111–121.

³² J. Mariański, *Male grupy...*, s. 42.

Na tym tle oratorium-ośrodek młodzieżowy, propagując pracę z młodzieżą i poprzez młodzież, staje się środowiskiem dynamicznego wzrostu i jedności Kościoła, wykorzystania apostolskiego zapału i ukazywania rozmaitych form aktywności. A jeżeli twierdzi się, że nie ma wśród młodych świeckich ludzi odpowiednio przygotowanych do pracy animacyjnej w Kościele, należy ze wszelkich miar dążyć do stworzenia im szans eklezjalnego i teologicznego kształcenia i formacji.

Oratorium może także objąć swoim zasięgiem młodych ludzi w wieku 19–25 lat, który dla pewnej grupy jest okresem akademickim. W tym czasie kształtuje się tzw. religijność autentyczna, krystalizują się własne poglądy na tematy religijne i moralne oraz ustalają się postawy dotyczące praktyk religijnych. Wiara staje się dla młodego człowieka źródłem sensu życia i czynnikiem dojrzałości tak osobowej, jak i społecznej. Pojawiają się wtedy także liczne konflikty na tle intelektualnym, uczuciowym i religijnym. Ich pomyślne rozwiązanie jest korzystne do uformowania religijności autentycznej, i przeciwnie – rozstrzygnięcia niepomyślne lub ich brak mogą doprowadzić do ateizmu lub podważenia religijności³³. W tym okresie notuje się więcej niż połowę odejść od wiary i wiele zaburzeń rozwoju osobowości³⁴.

Oratorium proponuje na tym etapie formę duszpasterstwa akademickiego, angażującego studentów w sprawy społeczne i kościelne. Chodzi tu szczególnie o pomoc młodszym kolegom w uczeniu się, rozwijanie kół zainteresowań, wybór określonego typu studiów uniwersyteckich czy zawodu. W odniesieniu do spraw Kościoła zaleca bardziej dynamiczne włączenie się w życie różnorodnych eklezjalnych grup nieformalnych, udział w programowaniu pracy wychowawczej i duszpasterskiej, prace w poradniach małżeńskich, bibliotekach parafialnych, czytelnich itp.

W pełnieniu swej wychowawczej funkcji oratorium utrzymuje ścisłą współpracę z rodziną i szkołą, jako instytucjami podstawowymi w procesie socjalizacji dzieci i młodzieży. Nie może zastępować rodziny i szkoły, ale obecność w nim rodziców i nauczycieli byłaby nie tylko bardzo potrzebna, ale i wskazana. Mogą oni służyć środowisku oratoryjnemu swoją kompetencją, prowadzić np. koła o charakterze instruktazowym z różnych dziedzin czy pomagać w organizacji pracy dydaktyczno-wychowawczej. Współpraca z nimi mogłaby przyczynić się do utrwalenia przekonania u dzieci i młodzieży, że wychowanie jest jednym ciągłym procesem, a osoby starsze uwarżliwiałyby na ważność wierności zasadom wypływającym z wiary. Środowisko nauczycieli szkolnych nie jest jeszcze w warunkach polskich przykładem wspólnoty osób dogłębnie przekonanych co do słuszności i celowości obecności wartości religijnych i chrześcijańskich w szkole, stąd obecność nauczycieli mogłaby wzmocnić u uczniów motywację na rzecz

³³ Zob. Cz. Waleśa, dz. cyt., s. 152; G. W. Allport, dz. cyt., s. 83–97; R. Pomianowski, *Przynależność do Kościoła studiującej młodzieży*, Lublin 1994.

³⁴ Zob. R. Pomianowski, *Psychologiczne problemy kształtowania się religijności i jej dewiacje*, „Seminare”, Kraków–Łódź 1975, s. 159.

wiary. Samo natomiast oratorium stałoby się w ten sposób środowiskiem wychowawczym integrującym wiele inicjatyw i działań w dziedzinie chrześcijańskiego formowania młodego pokolenia.

Riassunto

I giovani al centro della cura pastorale dei salesiani: la proposta oratoriana del lavoro con i giovani per la Chiesa in Polonia.

La principale forma dell'educazione salesiana rimane l'Oratorio, dal Consiglio Vaticano II riconosciuto come il fondamentale criterio dell'identità della Congregazione nella Chiesa. Come un risultato dei cambiamenti socio-politici in Polonia, sono emerse le condizioni favorevoli per il ritorno e lo sviluppo del lavoro oratoriano con i giovani. Tuttavia, la ripresa dell'attività educativa e pastorale non deve essere limitata solamente alle raccomandazioni tecniche nel processo dell'organizzazione dell'istituzione oratoriana, perché essa fosse non sufficiente a causa dei scarsi risultati educativi. Il primo compito è la piena evangelizzazione degli ambienti salesiani per poter raggiungere una nuova mentalità dei singoli membri della comunità religiosa e nello stesso tempo, comprendere meglio tutti i bisogni dell'attività oratoriana a favore dei giovani. Il secondo, è la precisa conoscenza dei giovani, dei loro ambienti e un ripensamento del concetto della parrocchia, perché essa possa realizzare il compito di evangelizzare e di educare. Lo stesso oratorio in Polonia può diventare un aperto e desiderato ambiente pedagogico, che unisce cultura, fede, formazione, socializzazione, preghiera e divertimento. Bisogna dire, che i gruppi ed anche i movimenti religiosi, non sempre vedono integralmente la loro missione. Spesso mettono l'accento solo su un aspetto del loro lavoro pastorale. Così si potrebbe realmente raggiungere una trasformazione complessa: dalla tradizionale religione della Chiesa polacca alla comunità delle piccole comunità. Invece l'Oratorio dovrebbe, per essere più efficace, prendere in considerazione, durante la sua attività educativa, le fasi dello sviluppo di bambini e di giovani. Così si eviterebbe un pericoloso processo, che ultimamente si sta notando, e cioè la separazione della religione dalla cultura.